

Większość Kanadyjczyków chce przyspieszonych wyborów

22 grudnia 2024

Wsparcie dla wcześniejszych wyborów wzrosło od początku grudnia, a ponad połowa Kanadyjczyków jest za – sugeruje najnowszy sondaż. Wzrost ten nastąpił po burzliwym tygodniu dla mniejszościowego rządu liberalnego, po rezygnacji Chrystii Freeland z gabinetu i wezwaniach klubu parlamentarnego do ustąpienia premiera Justina Trudeau.

Zgodnie z sondażem Ipsos z 20 grudnia pięćdziesiąt trzy procent Kanadyjczyków uważa, że "partie opozycyjne powinny obalić rząd i wywołać wybory przy najbliższej okazji, co od początku miesiąca stanowi siedmiopunktowy wzrost. Jednocześnie 77 procent Kanadyjczyków stwierdziło, że chce innej partii u władzy.

Liberałowie od miesięcy pozostają w tyle za konserwatystami w sondażach. Obecnie poparcie dla liberałów wynosi 20 procent, co jest jednym z najniższych wskaźników od 2011 r., kiedy poparcie dla ówczesnego lidera Michaela Ignatieffa spadło do 19 procent. NDP remisuje z liberałami na poziomie 20 procent, podczas gdy konserwatyści mają 25-punktową przewagę wśród zdecydowanych wyborców.

Wcześniej w tym tygodniu konserwatyści wygrali wybory uzupełniające w Cloverdale–Langley City w Kolumbii Brytyjskiej miażdżącą większością głosów, mimo, że poprzednio okręg ten był w posiadaniu liberałów. Według sondażu Ipsos z 20 grudnia, 14 proc. Kanadyjczyków uważa, że "Trudeau jest najlepszą osobą do współpracy z wybranym na prezydenta USA Donaldem Trumpem, który zagroził nałożeniem 25-procentowego cła na wszystkie kanadyjskie produkty, gdy obejmie urząd w styczniu, jeśli Kanada nie zajmie się problemem nielegalnej imigracji i narkotyków przez granicę.

Według sondażu z 20 grudnia prawie 40 procent Kanadyjczyków uważa, że lider Partii Konserwatywnej Pierre Poilievre jest najlepiej przygotowany do radzenia sobie z nową administracją Trumpa.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net